

Te numery

bambi

Tęsknię za jointem na ławce, za zerem na karcie
Nie mieliśmy zmartwień i żyło się łatwiej
Pierwsze miłości i lufki za szkołą
Podłoga to lawa i UNO na moło
Chałupy na peron i gramy we flany
Dziurawe dresy, nie torebki Prady
Tęsknię za luźnym porankiem, gdy humor mam w kratkę
To życie jak w bajce, jest krzywym zwierciadłem
Stary Bedi, na JBL
Nie Uber black, tylko ZTM
Nie we krwi stad, tylko Camele
Ale tęsknię nadal, gdy nie ma Cię

Gdy w końcu zniknę, te numery mówią za mnie, mówią za mnie, mów
ią za mnie
Gdy czuję smutek, to wylewam go na papier, go na papier, go na
papier
Czemu płaczesz? Skoro szczęście na nas kapie, na nas kapie, na
nas kapie
Już sama nie wiem, przecież z Tobą jest mi łatwiej, jest mi łat
wiej, jest mi łatwiej
Gdy w końcu zniknę, te numery mówią za mnie, mówią za mnie, mów
ią za mnie
Gdy czuję smutek, to wylewam go na papier, go na papier, go na
papier

Warszawa nocą wygląda jak Nowy Jork
Nie pytam po co, przyspieszam mój każdy krok
Łapię Twój wzrok, razem jest prościej
Good all time, są teraz, więc docień
Śpiewam do rana, jak karaoke
Bez Ciebie chwila, jak melanz sober
Hajs to tylko papier, ja nigdy nie byłam graczem
Choć mnie nazwą hazardzistą, dalej stawiam na relację
Bez Ciebie cali, to słaby skun
Bez Ciebie dom, to tylko gruz
Bez miłości brak mi słów, a bez przyjaźni tracę grunt

W koło tyle uśmiechniętych twarzy, zakochane pary
Wszyscy chcą się bawić, a ja ciągle szukam tu Nirvany
Chociaż wszystko mamy, wszystko mamy
Więc czemu?

Czemu płaczesz? Skoro szczęście na nas kapie, na nas kapie, na
nas kapie
Już sama nie wiem, przecież z Tobą jest mi łatwiej, jest mi łat
wiej, jest mi łatwiej
Gdy w końcu zniknę, te numery mówią za mnie, mówią za mnie, mów

ią za mnie

Gdy czuję smutek, to wylewam go na papier, go na papier, go na papier

Te-te-te-te-

te numery mówią za mnie, mówią za mnie, mówią za mnie

Te-te-te-te-te numery mówią za mnie, mówią za mnie (Bonjour Francis, Deemz, ma ten sauce), mówią za mnie